Nowodworska migracja ludności.

Migracja. Z pewnością wielu z nas czytając ten termin spotkała się z nim już wcześniej. Najczęściej mieliśmy z nim do czynienia w powszechnych mediach, które poruszały ten temat przy okazji masowych wyjazdów naszych rodaków poza granicę kraju.

Czym jest migracja?

Najprościej mówiąc to przemieszczanie się ludności w celu zmiany pobytu stałego lub okresowo. Migracje rozróżniamy na dwa rodzaje: zewnętrzna i wewnętrzna.

Czym się różnią?

Otóż różnica polega na skali tego zjawiska. W przypadku migracji zewnętrznej mamy do czynienia z przemieszczaniem się ludności poza granicę swojego ojczystego kraju oraz przyjazd z poza jego granic. Natomiast migracja wewnętrzna ma swoje miejsce tylko na terenie kraju, pomiędzy jednostkami administracyjnymi lub na jej obszarze np. przeprowadzka z jednego miasta do drugiego.

Dlaczego migrujemy?

Na to pytanie trudno jest znaleźć jednoznaczną odpowiedź. Wielu socjologów zajmujących się tym tematem do dzisiaj ma różne opinie na ten temat. Zgodnie jednak trzeba przyznać, że głównym powodem migracji jest chęć poprawy swojej sytuacji materialnej. Wiele osób a często całe rodziny podejmują decyzję przeprowadzki w inne miejsce, często kilkadziesiąt kilometrów od rodzinnej miejscowości, dlatego że mają możliwość podjęcia o wiele lepiej płatnej pracy zarobkowej, lub koszty utrzymania w innym miejscu są o wiele niższe. Migrujemy również z chęci rozwoju osobistego. Przypadek ten dotyczy głównie młodych ludzi i studentów. Osoby te nie decydują się na podjęcie nauki w szkołach i uczelniach blisko swojego miejsca zamieszkania, zamiast nich decydują się na renomowane ośrodki naukowe, które często znajdują się w dużych aglomeracjach miejskich takich jak np. Kraków czy Warszawa. Należy też wspomnieć, że często osoby te nie wracają już po zakończeniu nauki w swoje rodzinne strony tylko podejmują pracę i osiedlają się w pobliżu miejsca gdzie zakończyli naukę. Coraz częściej decyzja o zmianie pobytu jest również podyktowana względami zdrowotnymi. Dotyczy to przede wszystkim osób mieszkających w centrach wielkich miast lub blisko obiektów generujących uciążliwy zapach lub hałas. Osoby tę decydują się na opuszczenie swojej miejscowości na rzecz często oddalonych od dużych skupisk ludzkich miejsc, w których mogą spokojnie funkcjonować.

Jakie są skutki migracji?

Skutki migracji są zarówno pozytywne jak i negatywne wszystko jednak zależy, od jakiej strony będziemy to rozpatrywać. Dla obszaru, z którego mieszkańcy wyjeżdżają, zjawisko migracji jest niezwykle niekorzystne ponieważ w skrajnych przypadkach małych miejscowości może to prowadzić nawet do częściowego wyludnienia. Ponadto zwykle

w pierwszej kolejności decyzję o zmianie miejsca zamieszkania podejmują ludzie najlepiej wykształceni, specjaliści, co powoduje spadek poziomu usług w danym rejonie. Jedynym plusem tej sytuacji jest spadek stopy bezrobocia.
Patrząc na skutki migracji od strony obszaru, do którego mieszkańcy przyjeżdżają. W pierwszej kolejności nasuwają się same plusy: nowa, często młoda wykształcona siła robocza pozwalająca na rozwój i wzrost gospodarczy. Niestety nikt nie ma wpływu na to, jacy ludzie napływają na dane obszary, prócz ludzi uczciwych przyjeżdżają również osoby z tak zwanego „marginesu społecznego", co prowadzi do wzrostu przestępczości i spadku poczucia bezpieczeństwa w danym miejscu.

Jak jest w Nowym Dworze Mazowieckim?

Wiele osób zastanawia się z pewnością jak zjawisko migracji kształtuję się na terenie naszego miasta? Aby móc odpowiedzieć na to pytanie na początku kilka informacji statystycznych z ostatnich 10 lat.
Na podstawie statystyk prowadzonych przez Wydział Spraw Obywatelskich na dzień 31 grudnia 2001r. w naszym mieście ogółem zameldowanych na pobyt stały było 27 711 osób, z czego 14 306 to kobiety, a 13 405 osób to mężczyźni. W ciągu następnych 2 lat liczba mieszkańców spadła do 27 519 osób. Najgorszy pod tym względem był rok, 2008 w którym liczba mieszkańców wniosła 27 378. Jednak już w latach następnych ilość zameldowanych mieszkańców znormalizowała się na granicy ~ 27 500 osób. Na dzień dzisiejszy w Nowym Dworze Mazowieckim zameldowanych jest 27 535 mieszkańców w tym 13 151 to mężczyźni a 14 384 to kobiety[1].
Jak można zauważyć, sytuacja w naszym mieście jest stabilna i w kontekście migracji można stwierdzić, że zjawisko to nie dotyczy Nowego Dworu Mazowieckiego. Ma to swoje dobre i złe strony. Brak odpływu mieszkańców jest z pewnością zjawiskiem, który napawa optymizmem, ponieważ pozwala władzom miasta na prowadzenie długotrwałych planów dotyczących racjonalnego rozwoju i polityki przestrzennej miasta.
W tym miejscu nasuwa się jasny wniosek. Skoro masowo nie opuszczamy naszego miasta i nie szukamy lepszych miejsc do osiedlenia się, to fakt ten jak najbardziej świadczy o tym, że nasze miasto, jest miastem przyjaznym dla mieszkańców.
Z drugiej jednak strony brak napływu nowych mieszkańców w długim okresie czasu jest dla każdej aglomeracji miejskiej zjawiskiem niekorzystnym. Należy wspomnieć, że każda stagnacja po pewnym czasie może prowadzić do cofania się. Oczywiście nie oznacza to, że naszemu miastu w najbliższych latach grozi wyludnienie. Jednak należy robić wszystko, aby do takiej sytuacji nie dopuścić, ponieważ trzeba pamiętać, że rozwój miasta nie jest możliwy bez jego mieszkańców.

[1] Stan na 31marca 2013

Statystyka a rzeczywista liczba mieszkańców

Analizując powyższe statystyki, można się zastanowić, jak to jest możliwe, że pomimo rozbudowy naszego miasta i powstawania nowych, dużych osiedli mieszkaniowych, liczba mieszkańców nie zmienia się? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. Wydział Spraw Obywatelskich dysponuje wyłącznie danymi statystycznymi osób zameldowanych na terenie naszego miasta. Niestety nie wszystkie osoby, które zamieszkują na terenie miasta dokonują obowiązku meldunkowego. Urząd Miejski nie prowadzi statystyk, ile osób zamieszkujących na obszarze miasta nie dokonało obowiązku meldunkowego.

W tym miejscu nie pozostaje nic innego, jak tylko serdecznie zaprosić osoby, które jeszcze nie zameldowały się w Nowym Dworze Mazowieckim do Wydziału Spraw Obywatelskich w celu dopełnienia formalności meldunkowych.

A nie jest to trudne, ponieważ wszystkie sprawy możemy załatwić podczas jednej wizyty w urzędzie osobiście, bądź przez ustanowionego pełnomocnika.

Konkludując, należy stwierdzić, że różnica między wielkością napływu i odpływu ludności, czyli saldo migracji w naszym mieście od dłuższego czasu utrzymuje się na stabilnym poziomie i jest mniej więcej równe zeru.

Tekst Paweł Brzoski - stażysta w Wydziale Spraw Obywatelskich